



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Dzieci czują muzykę

Publikowane od
23.09.2021 09:22:24



Wywiad z Ewą Banaś, reprezentującą Fundację For Art i współorganizującą od początku Victor Young Jazz Festival Mława

Magdalena Grzywacz: Fundacja For Art od początku jest zaangażowana we wspólną realizację Victor Young Jazz Festival w Ławie. Jakie cele zakładał, rozpoczynając wspólną organizację festiwalu i co udało się zrealizować?

Ewa Banaś: Jako Fundacja przede wszystkim chcieliśmy bardzo wesprzeć projekt polskiego wirtuozoskiego Victora Younga i jego związek z ziemią mazowiecką. To było dla nas główne cele, natomiast jako fundacja, która pracuje i przede wszystkim zajmuje się edukacją artystyczną dzieci i młodzieży, było dla nas bardzo istotne, żeby znaleźć się, aby propagować twórczość Victora Younga, czas, w którym on żył, a także formy muzyczne, które uprawiał. To jest dla nas sposób przedstawienia historii dawnych, w sposób bardzo artystyczny – poprzez sztukę. To też była propozycja, aby zorganizować konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, na który należało przedstawić prace inspirowane muzyką Victora Younga. Wielka tajemnica, która roztacza się wokół zaginionych skrzypiec Victora Younga, stała się takim przyczynkiem do zainaugurowania konkursu literackiego „Gdzie są skrzypce Younga?”. Wiemy, że instrument zaginiony w dziwnych okolicznościach w dniu śmierci kompozytora z jego domu. Był może młodzieżą, która ma zdolność współpracy z komputerem, doszuka się w sieci czegoś i to stanie się początkiem piśknej historii, którą zakończy odnalezienie skrzypiec...

MG: Każdego roku coraz więcej osób zgłasza się na konkursy ogłoszone z okazji Victor Young Jazz Festival w Ławie. Są to zgłoszenia z całej Polski. Docierają do nas niesamowite prace inspirowane kompozycjami Victora Younga z Lublina, Wrocławia, Warszawy, Pomorza i oczywiście z Mazowsza. Czy swoimi kanałami Fundacja inspirowane różne placówki, aby młodzież ludzie zrzeszeni pod ich szyldem mogli zgłosić twórczość naszego patrona?

EB: Oczywiście że tak. Współpracujemy z różnymi placówkami oświatowymi, z placówkami typu młodzieżowy Dom Kultury, kołami plastycznymi i wszędzie tam proponujemy wzięcie udziału w tym konkursie. Często ludzie pytają: dlaczego się? Natomiast kiedy poznają twórczość Younga, decydują się na wzięcie udziału w tym konkursie, przygotowują swoich uczniów i wychowanków. Prezentują im muzykę Victora Younga, a to jest nasz najważniejszy cel – zapoznać jak największą grupę ludzi, przede wszystkim ludzi młodych, z twórczością kompozytora. Spektakularny efekt jest widoczny w pracach. Są niezwykle barwne, piśkne, czasami bardzo zaskakujące. Liczba tych prac świadczy o tym, że kanały, które uruchamiamy, sprawdzają się.

MG: Jest potencjał, młodzież ludzie zainspirowani świetną muzyką przelewają na papier to co czują, swoje wewnętrzne przeżycia. Te prace pięknie ozdobiły foyer Miejskiego Domu Kultury w czasie wernisażu i późniejszej wystawy, ale co dalej dzieje się z tymi pracami?

EB: Te prace dalej są wykorzystane w bardzo piśknym celu, bo przekazujemy je do Centrum Zdrowia Dziecka. Często prace ozdobi pomieszczenia centrum, a w ubiegłym roku dzieła laureatów były przekazywane na aukcje, z których pieniądze zostały przeznaczone na działalność Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

MG: Czyli dzięki Fundacji For Art, za sprawą Victora Younga jedne dzieci mogą uczynić coś dobrego dla innych dzieci.

EB: Victor Young w dzieciństwie wiele podróżował. Jako kilkulatek już odbył podróż drogą morską z Ameryki do Polski, mając w dodatku pod opieką matkę i siostrę. W Polsce mieszkał przez 10 lat, uczył się tutaj i doskonalił warsztat skrzypka. Niestety zawierucha tamtego czasu spowodowała, że musiał opuścić kraj, bo nie czuł się tutaj bezpieczny. Stwierdził wówczas, że tutaj nie ma dla niego miejsca i wyjechał przez Paryż znowu do Ameryki. Tam został i nigdy więcej do Polski nie wrócił. Myślę, że czas kiedy mieszkał w Ławie i w Warszawie, miał wielki wpływ na niego, na jego emocjonalność. To wrażliwość pokazywał w muzyce, której my słuchamy. W ubiegłym roku bardzo zaskoczyło mnie to, co zobaczyłem, przeglądając prace konkursowe. Mnie – osobie z Dolnego Śląska – Mazowsze zawsze kojarzy się z wierzbową polną, z równiną, z lasami. Muszę powiedzieć, że w wielu pracach plastycznych inspirowanych muzyką Younga ta wierzba się pojawia. Dzieciaki czują w muzyce męgo Victora, który też miał chyba podobne skojarzenia związane z Mazowszem, a wydaje mi się, że intuicja dziecka

jest nie do oszukania.

MG: Dziękuj za rozmowę.

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/dzieci-czuja-muzyke>